Rok 1875. KRAKÓW 28 Lipca — Środa. **Nr. 71.**

Wychodzi **codziennie** o god. 11 rano, z wyjątkiem dni świątecznych.
Prenumerata wynosi:
w Krakowie rocznie złr. **9**. kwart. złr **2** c. **25**. miesięcznie **80** c.
Pocztą w Austrji rocznie złr. **12**, kwart. złr. **3**, miesięcznie złr. **1** c. **15**, w Niemczech rocz. **24** mr., kwart. **6** mr.

KRONIKA

Numer pojedynczy cent. **5**.
Ogłoszenia przyjmują się za opłatą po c. **5** od wiersza (petit).
Nadesłane (na 3ej stronie) po c. **10** od wiersza.
Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Kroniki" przy ul. Sławkowskiéj Nr. 262.

Dziś Innocentego i Peregryna
Jutro Marty gosp. i Lucylla

Redakcja otwarta codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 11 — 1 i od 3 — 5 popoł.

Wschód słońca o godz. 4. m. 24.
Zachód o godzinie 7 m. 47.

— Minister handlu mianował koncepistę pocztowego, Andrzeja Lundę we Lwowie, starszym komisarzem pocztowym w Krakowie.

— C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie nadał opróżnioną posadę c. k. adjunkta kancelaryjnego przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie, oficjałowi tegoż sądu Franciszkowi Pietrzyckiemu.

Kraków 28 Lipca.

= Już kilkakrotnie zwracano się do nas z zapytaniem, czy odsłonięcie pomnika Straszewskiego połączone będzie ze zwykłemi w podobnych razach uroczystościami, czy też nie odbędzie się wcale. Nie jesteśmy wtajemniczeni w bliższe szczegóły téj kwestji, mniemamy jednak, że jak z jednéj strony nie ma powodu do robienia tajemnicy z rzeczy wykonanéj publicznie, ze składek ogółu — tak z drugiéj strony pomnik, o którym mowa, nie jest znowu tak wielkiéj doniosłości, aby zachodziła potrzeba uroczystych ceremonji inauguracyjnych, urządzanychniedla pomników, ale na uczczenie wielkich mężów, których imiona uwieczniać one mają w pamięcinastępnych pokoleń. W obecnym wypadku najwłaściwiéj by było, aby komitet, który zaprojektował i przeprowadził wykonanie pomnika, po ukończeniu swego dzieła, oddał je pod opiekę reprezentacji miejskiéj. O ostatecznéj decyzji jaka w téj mierze zapadnie, postaramy się naszych czytelników zawiadomić.

◇ Dr. Reman, docent botaniki przy wszechnicy Jagiellońskiéj, który zbadawszy w przeszłych latach stepy południowéj Rossji, wybrzeża Czarnego morza i góry Kaukazkie, wyjechał na początku wiosny r. b. do Małéj Azji, obecnie zmienił kierunek i korzystając ze sposobności, udał się na parowcu *Windsor Castle* do południowéj Afryki.

× Jutro przed tutejszym Sądem karnym toczyć się będzie ciekawa sprawa, o odgryzienie palca matce przez 24-letniego syna, mieszczanina z Kent.

♯ Jenerał Ignatiew, ambasador rossyjski w Konstantynopolu, onegdaj wieczorem przejeżdżał wraz z rodziną przez Kraków udając się z Wiednia do Konstantynopola.

○ Jednocześnie z wykończającym się obecnie pomnikiem Straszewskiego, zaznaczyć wypada, że i grób jego na tutejszym cmentarzu, opuszczony i zaniedbany od lat wielu, został w tych czasach gruntownie odświeżony kosztem miasta.

+ Czytamy w „Gazecie Lwowskiéj", że 20 b. m. we wsi Walawie, powiecie przemyskim, panie Aniela br. Gostkowska i Marja Nowosielska podczas kąpieli w Sanie, widząc tonącego wychowanka swego, chciały go ratować i wraz z nim utonęły.

Ze Szczawnicy.

(Dokończenie).

Spis gości kąpielowych w tym roku będzie liczył do tysiąca osób. — Obecnie brak mieszkań dotkliwie czuć się daje, w skutek czego ceny nadzwyczaj zostały wygórowane. Domów jednakowo z każdą porą kąpielową przybywa — niektóre odnaczają się smakiem — szczególniej budowla pod nazwą Batorego odpowiadać będzie wszelkim wymaganiom, zwłaszcza że się w ślicznem znajduje położeniu, a chociaż jest zaledwo na wpół wykończoną, już posiada mieszkańców. Sądźcie z tego, jaki napływ przyjezdnych! Z traktjerni, owych ożywczych lub trujących źródeł naszego zdrowia, jest najliczniej odwiedzaną i powszechnie chwaloną „Garana", chociaż o innych żadne skargi nie dochodzą uszu! Jest to postęp wielki, gdyż o ile pomnę, to jeszcze przed paru laty ani jednej nie było bez zarzutu!

Pogodę mieliśmy dotąd piękną. Po kilku dniach dżdżystych, które cały świat Szczawnicki w zły humor wprawiły, rozjaśnia się znowu to prześliczne niebo a świeże górskie powietrze nasycone balsamiczną wonnością wśród przepysznych widoków okolicy napełnia istność całą owem dziwnie rozkosznem uczuciem, które człowieka weselszym i zdrowszym czyni!

O! gdyby (myślałem sobie) nasz miłościwy Śpiewak mazowiecki zamiast po miastach szukać pokarmu dla swego stęsknionego serca, tutaj zawitał, i wśród uroczych Pienin zaczerpnął w pierś zbolałą tego cudownego a rodzinnego powietrza, to niezawodnie uczułby wkrótce w swych żyłach krzepiące siły i w pokorze chrześcijańskiego ducha podziękował pieśnią Bogu za szczęśliwą pielgrzymkę do ziemi tyle mu zawsze drogiej — do ziemi ojczystej!

O społecznem naszem życiu niemógłbym wam z takim zapałem mówić jak o tutejszej okolicy! Dzielimy się jak wszędzie tak i tutaj na koła, kółka i kółeczka! Było takich kilka kółeczkowych wycieczek, bawiono się dobrze, nawet w jednym z reunionów stanęło do mazura 22 par i ochoczo tańczono — ale zawsze to tylko „klasowe majówki". Jak Austrja z różnych narodowości, tak Polska z różnych odrębnych kast się składa i nigdy niezaimponuje ona owę potęgą, którą tylko jedność stwarza, chociażby, Bóg wie jak żywotną była! O teatrze choćby amatorskim, o koncercie nic nie słychać! Gdyby przynajmniej ów weteran opery krakowskiej Stysiński, który tu dawał koncert

∻ Po kilkudniowych deszczach grzyby pojawiły się w wielkiéj masie na wczorajszym targu. Jagód za to nie było wcale. Z drobiu najwięcéj doniesiono kaczek, które płacono po 45 do 50 centów. Do nowalji zaliczyć można groch szparagowy.

⌘ We Lwowie młody mężczyzna dość elegancko ubrany, rzucił się w południe na przechodzącą ulicą kobietę, chwycił ją za gardło, rozerwał na szyi korale i począł szarpać odzienie. Wkrótce rzucił się na przechodzącego wojskowego. a gdy ten odpierając silny napad, zaciął go pałaszem koło szyi, począł rzucać nań kamieniami, aż pokąd nadbiegli policjanci nie ujęli go w swe ręce.

◇ Statystyka morderstw i zabójstw w krajach korony austryjackiej, czyli podległych rządowi wiedeńskiemu było:

w roku 1851	morderstw	168,	zabójstw	235
1862	„	235	„	275
1871	„	304	„	374
1872	„	309	„	468
1873	„	305	„	407

Od r. 1851 do 1873 wynosi suma morderstw 5,583, zabójstw 6,677. Od roku 1851 liczba morderstw powiększyła się o 81·5 pct., zabójstw o 73·4 pct., a przyrost ludności w tym czasie wynosi tylko 18·9 pct. W trzech ostatnich latach od 1971-3, wypada na miljon mieszkańców 14·7 morderstw, 20·3 zabójstw. Poniżej wykazywanych cyfer procentowych, znajdują się co do morderstw: Szląsk, Galicja, Czechy i Morawa, co do zabójstw: wszystkie inne prowincje. Wynika z tego, że w prowincjach zupełnie niemieckich, lub przeważnie niemieckich, więcej popełniono morderstw, w prowincjach sławiańskich więcej popełniono zabójstw.

Głosy Publiczności.

Szanowny Redaktorze!

Przeczytawszy w Nr. 65 „Kroniki“ wzmiankę o potrzebie urządzenia przy ulicy Długiej skrzynki pocztowej jakoteż i sprzedaży marek, pośpieszam uwiadomić Szan. Redakcję iż już przed rokiem staraliśmy się o to w c. k. Urzędzie pocztowym, lecz odpowiedź otrzymałem odmowną, pod d. 8 listopada 1874 L. 2185, a to dla téj przyczyny „iż na utworzenie *trzeciej* skrzynki pozwolić niemożna“ a to dla tego „iż rezultat sprzedaży znaczków pocztowych nie jest świetnym u Dawida Liebmana przy Sławkowskiej ulicy i u C. Neustadta przy św. Florjanie. Zważże Szan. p. Redaktorze — jaka to dla nas pociecha!“ gdzie ulica Sławkowska? gdzie św. Florjan? a gdzie ulice Długa — Krowoderska — Biskupia — Wizytek — ś. Filipa — Krótka i Pędzichów? Czy ulice wymienione tak są bliskie ś. Florjana, gdzie skrzynka pocztowa przybita? Jeżeli już tam ktoś dojdzie, to ma kolej pod bokiem i doniesie tam, bo jest pewnym że mu list natychmiast wyślą. Sławkowska ulica to także nie Długa, bo jak kto dojdzie do Rynku to idzie do głównego składu, gdzie zawsze marek dostanie, gdy przeciwnie w tych dwóch t. j. na Sławkowskiej i koło św. Florjana bardzo rzadko kiedy są znaczki pocztowe — a więc świetnych rezultatów w sprzedaży być nie może — temwięcej że ja chociaż nie upoważniony, od lat trzech całkiem bezinteresownie znaczki pocztowe ku wygodzie publiczności sprzedaję, o czem Urząd pocztowy w swych księgach niema żadnej informacji.

Jeśli zaś Urząd pocztowy nie ma skrzynki pocztowej, toby było dobrze przenieść z pod św. Florjana, gdzie ludności mało i bliżej do poczty kolejowej.

Józef Gawełkiewicz.

Kronika literacka.

Polska w walce, zbiór wspomnień i pamiętników z dziejów naszego wyjarzmienia, wydał Agaton Giller. Tom II. Kraków. 1875. Nakładem księgarni A. Nowoleckiego. Tom I. wyszedł w Paryżu w r. 1870.

Nieoceniony to przyczynek do dziejów ostatniego powstania, oparty na dokumentach urzędowych, wypadki

---

przed kilku laty, przybył i zaśpiewał po swojemu o „Naszych kwiatkach“. A mamy tych ślicznych kwiatków wiele w Szczawnicy, aż oku robi się przyjemnie, gdy się go zapuści w Deptak Józefiny! Jeżeli spotykasz między niemi niektóre blade i zwiędłe, to się nie dziwić, zważywszy na ten ścisk, jaki tam panuje, a tem samem i zaduch szkodliwy! Nie pojmuję tych owczych usposobień w obec tylu innych w różnych miejscach urządzonych staraniem pana Szaleya deptaków. Gdybym się znał z pewnym panem doktorem z Warszawy, który na tym deptaku asystuje chorym i zdrowym pacjentkom przez cały dzień Boży, starając się koniecznie jakieś serduszko podbić — tobym mu szepnął do ucha aby użył wymowy lekarskiej celem wyprowadzenia z tego deptaku, jak z niewoli egipskiej choć połowy spacerujących!

Już to ten pan Szaley co może to robi! Zamyśla on nawet jak słyszałem urządzić w Pieniny powszechną wycieczkę, gdzie za poprzedniem porozumieniem się z paniami wystawi domek szwajcarski tam gdzie one rozkażą dla chwilowego wypoczynku i przekąski! Jest to dobra myśl świadcząca o dobrych chęciach utworzenia jakiegoś łącznika między rozdzielonych.

Na Miodziusiu odbyło się w tych dniach uroczyste poświęcenie nowéj kaplicy. Było kazanie budujące a wystrzały z moździerzy daleko w górach roznosiły echa! Kośció Szczawnicki w niedogodném i przeciw prawidłom zdrowia postawiony miejscu, przytém zbyt ciasny, nieodpowiada warunkom należnym. Podobno p. Szaley gorąco się krząta koło wybudowania nowego, ale pomimo kilkoletnich starań nie ma żadnéj nadziei, aby rzecz tę do skutku doprowadził!

Na zakończenie muszę wam jeszcze powiedzieć, że „Czas“ bardzo słusznie wychłostał „Bluszcz“ za ustęp w artykule o Szczawnicy, dotyczący ruin Zamku Czorsztyńskiego! Nie wątpię, że autor artykułu był w Szczawnicy, ale tego co mówi o wandalizmie p. D. nie mógł słyszeć dzisiaj nawet z ust góralskich — tylko zapewne dla zaokrąglenia swéj pracy podał co gdzieindziéj słyszał jako fakt dokonany. W skutek tego bajka raz spłodzona w fantazji, rozszerza się coraz bardziéj i rzuca niemiły cień na rodzinę zasługującą w tym względzie na coś zupełnie przeciwnego! Każdą złą wolę należy surowo karcić bez względu na stosunki, bo tylko wtenczas prawda tryumf odnosi — i gdyby dziennik tak poważny jak „Czas“, zamiast nieraz grzeszyć milczeniem, trzymał się względem wszystkich téj zasady, to zaiste wieleby zasług położył koło dobra narodowego.

L. P.

skreślone z całą bezstronnością przez naocznego świadka, a życiorysy wybitniejszych kierowników i męczenników ruchu narodowego w r. 1863, rzucają nowe światło na krwawą tę epokę.

Rany Europy i środki ich leczenia. (Die Wunden Europa's. Analepsis) w Lipsku u E. L. Kasprowicza 1875.

Katechizm społeczny. (Le catéchisme social) w Paryżu Le Chevalier. 1875.

Oba te dzieła wydane przez autora „*Upadku Europy*", zostające w ścisłym z sobą związku i wzajemnie się dopełniające, przedstawiają ludność Europy i jéj składowe części pod względem etnograficznym. Celem ich, popartym statystycznemi danemi, jest wskazanie warunków powszechnego pokoju, a zarazem usunięcie łagodnemi środkami zarówno despotyzmu jak i socjalizmu.

Eustachy Petion. O konserwacji drzewa; O pożarach i uogniotrwaleniu dachów. O wyrabianiu sztucznych kamieni. Lwów, nakład Księgarni polskiej 1875.

Są to trzy popularne rozprawy, zasługujące na polecenie, jako mogące wielki przynieść pożytek tak w gospodarstwie wiejskiém jak i miejskiém.

Kronika zagraniczna.

Świat przemysłowy w Wiedniu zagrożony jest nowym, ciężkim ciosem. Według *Deutsche Ztg.* wielka firma fabryczna „G. Sigl", któréj wyrobu lokomotywy i różne machiny miały odbiorców w całéj nieledwie Europie, od kilku dni zostaje w stanie niewypłacalności i przystąpić musiała do ugody z wierzycielami. Fabryki Sigla zatrudniały tysiące robotników. Rząd, przewidując smutne następstwa takiéj upadłości, używał całego swego wpływu, ażeby odwrócić katastrofę, lecz było już zapóźno. W zeszłą niedzielę, miała się rzecz rozstrzygnąć.

Najdroższe lekarstwo chińskie, którego tamtejsi lekarze używają tylko w pałacu przeciw osłabieniu, jest Hiao tsao-tong-tschong. Jest to liszka 3 cale długa, na grzbiecie któréj, wyrasta rodzaj grzyba. Sposób użycia jest dosyć szczególny. Nadziewa się bowiem brzuch kaczki pięcioma drachmami tego grzybiastego owadu i piecze na wolnym ogniu. Wtedy siła lekarskiego środka przeszła w mięso kaczki, które przez 8 lub 10 dni po dwa razy na dzień trzeba konsumować. Dobrego apetytu!

Rozmaitości.

f W jednym z dzienników niemieckich czytamy: „Dnia 13 lipca upłynęła rocznica, jak cesarz strzelił w Kissingen do Bismarka; z powodu tejże rocznicy Kulman przesłał Bismarkowi telegram z powinszowaniem." Dowcipna omyłka druku!

Szarada premjowa.

Pierwsze litera, *drugie* rzeka (lecz daleka)
Trzecie, czwarte i *piąte* — w potrawach człowieka,
Czy pochodzą z ogrodu, czy z pola, czy z lasu,
Lecz dzisiaj o nich mówić nie ma wiele czasu
Wszystko już czuje Francja — smutno, nieskończenie,
O! kiedyż *to* jej wrogom, ześle przeznaczenie!

Nagroda broszura: *Zakład karny we Lwowie u Brygidek.*

Znaczenie poprzedniej szarady: *Oleandry*, pierwsza nadesłała panna M. Worga.

Przyjechali do Krakowa:

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORLEM. — Prot Krasowski obyw. z Kijowa, Józef Nowicki oficer rosyjski z Kaukazu, Florentyna Pinakiewicz obyw. z Litwy, Samuel Palka kupiec z Węgier, Antoni Wilczyński obyw. z Lublina, Stefan Bokdawicz major z Drezna, Anna Schtanhofer obyw., Szymon Lothninger prawnik z Wiednia, Antoni Chmielewski nauczyciel, Karol Bobke obyw. z Warszawy, Konstanty Michalski telegrafista, Ignacy Adamski kupiec ze Lwowa, Franciszek Michl kupiec z Gramu, Mikołaj Możdzeński uczeń z Miechowa, Jan Mirecki obyw. z Rosji, Franciszek Niolis kupiec z Tryestu, Leon Czajkowski obyw. z Galicji.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny
Arkadjusz Kleczewski.

Przewodnik.

Groby królewskie na Wawelu i Skarbiec kościelny zwiedzać można codziennie od godz. 10—12 rano i od 5—7 po poł.

Smocza jama, codziennie (za zgłoszeniem się do miejscowéj władzy wojskowéj) bezpłatnie.

Wielki ołtarz w kościele P. Maryi (rzeźba Wita Stwosza), codziennie po południu za opłatą.

Biblioteka Jagiellońska (przy ulicy św. Anny) od 9 do 1, dla czytających codziennie, dla zwiedzających we czwartki, a w inne dnie za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet archeologiczny uniwersytecki w Collegium jagellonicum, otwarty dla publiczności (bezpłatnie) w Poniedziałki, Wtorki i Środy od god. 12 do 1.

Biblioteka i zbiory Akademji Umiejętności (w gmachu Akademji, ulica Sławkowska), codziennie od 11 do 1 bezpłatnie.

Muzeum techniczno-przemysłowe (ulica Franciszkańska), codziennie od 10—1 i od 3—5. Wstęp 20 c., w święta bezpłatnie.

Wystawa nieustająca Tow. Prz. Sztuk pięknych (w pałacu biskupim, ulica Franciszkańska), codziennie od 11—4 prócz poniedziałku. Wstęp 30 cent., w niedziele 15 c.

KURS PAPIERÓW I PIENIĘDZY.

Kraków 27 lipca.	płacą		żądają	
Ruble ros. papierowe. . . .	154	25	154	75
Talary pruskie.	164	—	164	50
Dukat austr.	5	21	5	26
Napoleondor	8	88	8	95
20 mark. niem.	10	90	10	95
Srebro austr. za 100 zlr. . .	101	70	102	—
Obl. indem. gal. za 100 zlr.	87	90	88	25
4% listy zastawne	79	—	79	60
5 „ „ „	88	10	88	75
6 „ „ zast. b. hipot. . . .	92	50	93	—
4 „ „ w Król. pol. ser. I. (za rs. 100)	96	60	96	90
4 „ „ „ „ „ II (za rs. 100)	96	60	96	90
5 „ „ „ „ . . . . (za rs. 100)	93	80	94	—
4 „ b likw. w Król. pol. (za rs. 100)	80	25	81	—
Akcye kol. Kar. Lud. zlr. 210	229	75	230	50
„ „ lwow.-czer. „ 200	142	—	142	50
„ „ warsz.wied. rsr. 60	90	50	91	—
„ banku hipot. gal. . .	—	—	—	—
„ „ gal. dla han. i prz.	—	—	—	—
Lombardy	96	—	96	75
Oblig kolei rumuńs. tal 100	30	—	30	10
Losy miasta Krakowa . . .	15	—	15	75
„ „ Bukaresztu . .	9	75	10	50
„ tureckie.	52	75	53	—
„ pożyczki z r. 1860 . .	112	60	112	90
„ „ z r. 1864 . .	133	75	134	25
„ „ węgierskiéj .	82	—	82	50

POCIĄGI NA KOLEJACH ŻELAZNYCH.

Odchodzą:

do Lwowa	lokalny o godz.	6 m.	44	rano.
	pośpiesz. o godz.	9 m.	17	wiecz.
	osobowy „	10 „	55	rano.
	„ „	10 „	10	wiecz.
do Wiednia	pospiesz. „	7 „	50	rano.
	osobowy „	6 „	5	„
	„ „	3 „	25	popoł.
do Wieliczki	osobowy „	11 „	12	rano.
	mieszany „	11 „	45	wiecz.
do Warszawy	posp. „	8 „	—	rano.
	osobowy „	3 „	25	popoł.
do Wrocławia	pospiesz. „	6 „	5	rano.
	osobowy „	8 „	—	„

Przychodzą:

ze Lwowa	pośpiesz. o godz.	7 m.	15	rano.
	osobowy „	5 „	21	„
	mieszany „	3 „	10	popoł.
	lokalny „	8 „	30	wiecz.
z Wiednia	pośpiesz. „	8 „	50	wiecz.
	osobowy „	10 „	5	„
	„ „	9 „	50	rano.
	mieszany „	11 „	18	„
z Wieliczki	osobowy „	7 „	15	„
	mieszany „	8 „	—	wiecz.
z Warszawy	. . . . . „	6 „	—	„

Handel Win i Korzeni oraz Skład Herbaty
S. ZACZYŃSKIEGO

Kraków N. 209. Ulica Szewska,

poleca Szanownej Publiczności swe towary doborowe w gatunkach i tanie według możności.—Tamże znajdzie miejsce **dwóch uczniów do praktyki**, zamiejscowi mają pierwszeństwo.

SZKICE
Społeczne i Literackie

z dniem 1 Lipca rozpoczynając trzeci kwartał istnienia zamieniają się

na pismo tygodniowe.

Odtąd „SZKICE“ wychodzić będą co Sobota w formacie arkusza druku z DODATKIEM zawierającym tłumaczenia najznakomitszych płodów literatury zagranicznej.

Pomimo **podwojonego** nakładu, cena „SZKICÓW“ podnosi się tylko o **czwartą część**.

Prenumerata będzie przeto wynosiła:

w Krakowie	**rocznie 8** złr.	z przesyłką pocztową	**9** złr. — c.
„	**półrocznie 4** złr.	„ „	**4** „ **50** „
„	**kwartalnie 2** złr.	„ „	**2** „ **25** „

Pierwszy dodatek stanowić będzie sławny utwór powieściowo-historyczny „MŁODOŚĆ JULIUSZA CEZARA“ przez Giuseppe Rovani. Praca ta jednego z najznakomitszych przedstawicieli włoskiéj literatury wyszła w roku 1874, a przetłumaczona na kilka języków, zyskała ogólny poklask i uwielbienie krytyki.

Prenumeratorzy „SZKICÓW“ mogą korzystać ze zniżonéj dla nich ceny nakładów księgarni A. Dygasińskiego.

Każdy nowy prenumerator może nabywać pierwsze półrocze „SZKICÓW“ po cenie zniżonéj, a mianowicie w Krakowie za 1 złr. 80 c., z przesyłką pocztową 2 złr.

Adres Redakcji: ulica Szewska 231.

Tuzin kartek z połyskiem 6 zła.

Pół tuz. kartek z połyskiem złr. 3.50

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
WALEREGO RZEWUSKIEGO

istniejący lat 16 w Krakowie,

zaszczycony zaufaniem pierwszych rodzin w kraju, a w ostatnim czasie bytnością Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Jana Salwatora, poleca:

efektownie i starannie wykonane **fotografie z połyskiem, który dodając im pięknego wejrzenia, czyni je zarazem trwalszemi.**

pół tuz. gabinetowych z połysk. 7 złr.

Tuzin gabinetowych z połyskiem 12 złr.

Wszelkie **Febry, biegunki i zapalenia gardła,** leczy szybko i gruntownie. Ordynuje od 9-10 i 1-2.

Dr. F. Tuszyński.

(1-3) Stradom N. 20.

Restauracja
MAŃKOWSKIEJ

ulica Sławkowska,

wprost Hotelu Saskiego.

Śniadania, obiady, kolacje,

po cenie umiarkowanéj.

We czwartki i niedziele **flaki.**

Wina szampańskie, reńskie, węgierskie i austrjackie.

Piwo okocimskie.

24b-(11-25)

Magazyny L. Feintucha

w Krakowie i we Lwowie

polecają znakomity wybór najnowszych **parasolek damskich**

po bardzo umiarkowanych cenach.

Za 1 Złr.

każdy pozbędzie się najuporczywszéj

migreny lub bólu głowy

raz na zawsze. Adres pod **A B** poste restante. **Kraków.**

PP. **Danielski i Pociecha. Artyści** raczą się zgłosić w swym interesie do Handlu przy ulicy Długiej Nr. 2.

W drukarni L. Paszkowskiego pod zarządem Józefa Łakocińskiego.